GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 30.

W e Srode Dnia 15. Kwietnia 1807.

Z Wiednia d. 8. Kwietnia.

J. C. K. Apostolska Mość wyiechał d. 3 Kwietnia wtowarzystwie C. K. W. Podkomorzego, Hrabiego Wrbna, do Budy, dla otworzenia posiedzeń zwołanego tam Seymu Krolewstwa Węgierskiego.

Na d. 6 Kwietnia, o kwandransie na godzinę 7 z rana została Naiaśnieysza Cesarzowa Jmc cokolwiek zawcześnie Arcy Xżniczką rozwiązana. Ochrzczono ią natychmiast prywatnie, i otrzymała imiona: Amalii, Teressy, Franciszki, Jozefy, Celestyny. Nayiaśnieysza Cesarzowa Jmc i nowo urodzona Arcy Xżniezka znayduią się, ile w takim stanie bydź może, zdrowe. Wczoray dane były z tego powodu na obu teatrach dworskich bezpłatne reprezentacye.

J. Cesarzowiczowska Mość, Jeneralisim C. K. armii, Arcy Xżę Jmć Karol, napisał bardzo pochlebny bilet do sławnego dramatycznego Poety Zieglera, który mu oddał nowe drammatyczne swe prace, i pochwalił w nim szczególnieyszą zręczność poety. Do pochlebnego i zachęcaiącego tego biletu dołączył J. Cesarzowiczowska Mość na dowod swey łaski i ukontentowania kosztowną tabakierę złotą

Na d. 28 Marca umarł w Wiedniu Jozef Hickel, C. K. nadworny malarz i członek Wiedeńskiey i Florenckiey akademii wyzwolonych nauk, w 73 roku życia.

Z Budy d. 3 Kwietnia.

Cesarzowicz Arcy Xżę Jmć. Palatyn powrocił tu d. 31 Marca w dobrym zdrowiu z Wiednia, w towarzystwie W. Marszałka Hrabiego Szapary.

Przygotowania do otworzenia na d. 5 t. m. seymu iuż są ukończone, i większa część prałatow, magnatow i deputowanych od szlachty i miast iuż tu ziechała.

D. 31 Marca nadeszła tu także z Wiednia Królew. Węgierska szlachecka gwardya pod dowodztwem Rotmistrza Bisstra. Sciągnione dwie dywizye regimentu Maka i batalion Arcy Xcia Jożefa piechoty dla odbywania straży w czasie seymu, rozstawione są w pobliskich wsiach i w koszarach Pestskich.

Z Konstantynopola d. 15. Lutego.

Z powodu nagłego wyiazdu Angielskiego Ambassadora, Arbuthnota, z Konstantynopolu, wydała Porta następuiącą notę do zagranicznych ministrow, bawiących w tey stolicy:

"Lubo Wysoka Porta utrzymuiąc zawsze szczere stosunki z dworem Angielskim, nie dała żadnego powodu do oziębłości, i na szczególnieysze zapytania, które Angielski Ambassador poważył się na naradzeniu przed kilku dniami uczynić, odpowiedziała tylko: "iż teraz zostaie z Rossyą w woynie, ale z Angliią w pokoiu;" ponowił wszelako wspomniony ambassador w nocie swoie zapytania, w ten czas, kiedy wysoka Porta spodziewała się, iż po rozważnem zastanowieniu się odstąpi od żądań, przeciwiących się tak bardzo powadze narodow i mocarstw, i żądał na nie odpowiedzi na piśmie; potem bez doniesienia o swoim wyieździe, bez doniesienia o przyczynie, wsiadł nagle z swemi ludźmi i częścią kupcow swego narodu na stoiącą w porcie Angielską fregatę, i kazawszy odciąć kotwice odpłynął o północy. — Ucieczka iego sprawiła powszechne zadziwienie. Dopiero w oddanym po iego wyieździe wysokiey Porcie bilecie, położył za głowną przyczynę swego wyiazdu, odmowienie paszportu dla gońca, którego chciał do Dardanellow wysłać. Ale gdy nie odebrał w tey mierze odmowney odpowiedzi, nie mogło to zatem bydź przyczyną do iego wyiazdu, zwłaszcza gdy wiadomo każdemu, iż nie uczyniono naymnieyszego kroku, ktoryby groził niebezpieczeństwem iemu lub poddanym Angielskim. — Lubo rzecz sama z siebie i przerwanie poselstwa przez niespodziewany wyiazd rzeczonego ambassadora, nie czekaiącego nawet odpowiedzi, podlega wielu tłómaczeniom; wysoka iednak Porta, nieodstępuiac od zasad słuszności, które ią ożywiaią, i nie rozumieiąc, aby dwor Angielski mogł postępować przeciw przepisom sprawiedliwości, rozkazała oddać wszystkie rzeczy i sprzęty wspomnionego ambassadora P. Hübsch, sprawuiącemu Duńskie interessa, i opatrzonemu iego pełnomocnictwem, a zapewniaiąc familiiom i pozostałym w kraiu Anglikom swą opiekę, nadała im zupełne bezpieczeństwo w kraiu Ottomańskim. Ażeby zaś w okrętach swoich nie ponieśli iakowey szkody, wydała rozkazy swem urzędnikom, aby ie w stanie, w iakim się teraz znayduią, zostawili. — Wysoka Porta chcąc okazać swoie umiarkowanie i sprawiedliwość, któremi się zawsze rządzi, i w nnieyszey okoliczności chce zachować, kazała ninieyszą urzędową notę napisać i onę wszystkim ministrom przyiacielskich mocarstw podać, ażeby ią swem dworom przesłali. —— Działo się d. 25 Xiężyca Zilkade, w roku 1221. (D. 4 Lutego 1807.)

Z Londynu d. 17. Marca.

Familiia Królewska przybyła d. 11 t. m. z Windsoru do Londynu. O g dzinie drugiey były pokoie otwarte, w których znaydowało się kilku ministrow. Pomiędzy innemi przedstawiono Jenerała Hewilt, mianowanego naczelnym dowodzcą w Indyach, który pożegnał J. K. Mość, i niebawnie na mieysce swego przeznaczenia odieżdża. Podpułkownik Drinkwater oddał J. K. Mci 4ty rapport, wyznaczonych kommissarzy do dochodzenia wydatkow i nadużyciow w administracyi woyskowey. Po skończonych pokoiach odprawił Król prywatną radę, potem dawał audyencye lordowi kanclerzowi, Lordom Grenwillowi, Moira i Sidmouth, PP. Windham i Bond, z których ostatni zdał J. K. Mci sprawę o wy-

znaczonych rożnych woyskowych sądach.

D. 10 pobiegło dwoch gońcow na ſtały ląd, z których ieden udał ſię z liſtami do Petersburga do P. Douglas.

Klub Wigow odprawił w oſtatni poniedziałek zwyczayne swoie zgromadzenie. Lord Holland spełniał pod czas obiadu zdrowie zmarłego Foxa, i klub poſtanowił, iż dla uwielbienia pamięci tego zacnego męża, zdrowie to ma bydź na każdem zgromadzeniu członkow spełniane.

Dowiaduiemy ſię z Waſingtonu, iż pod protekcyą ziednoczonych ſtanow i sekretarza ſtanu woiennego, utworzone zoſtało filozoficzne woyskowe towarzyſtwo w Weſt-Point, nad rzeką Hudson, w prowincyi Nowegojorku. Pułkownik William, dowodzca korpusu indzynierow Amerykańskich ieſt iego prezydentem. Uſtanowienie to ma na celu rozszerzyc i wydoskonalić naukę taktyki woyskowey. Jenerał Armſtrong, poseł w Paryżu, zoſtał niedawno obrany członkiem tego towarzyſtwa.

Gdy d. 3go t. m. Lord Howick podał w izbie niższey wniosek o uchwalenie adreſſu podziękowania Królowi Jmć za poselſtwo względem zawarcia traktatu z Królem Pruskim, zapytał ſię P. Banks czyli ieszcze więcey poſiłkow pieniężnych dla Króla Pruskiego w traktacie obiecano? — Lord Howick odpowiedział, że te 80,000 f. sz. są tylko przeznaczone na ułatwienie zaciągu w Szląsku, ale nic więcey nie przyrzeczono; iednakże względem następnych poſiłkow pieniężnych ſtosować ſię będą miniſtrowie do okoliczności.

Lord Kanclerz doniosł izbie wyższey, iż oprocz pożyczki 14 millionow 200,000 f. sz. potrzeba ieszcze pożyczyć dla Jrlandyi połtora miliona, a na zapłacenie poſiłkow pieniężnych 2 milliony 400,000 f. sz.

Z Paryża d. 23. Marca.

Naſtępuiący wypis z liſtu od wielkiey armii okazuie, iak dalece troskliwym ieſt Cesarz o ranionych żołnierzy, i iak wielką maią o nich ſtaranność urzędnicy zdrowia po lazaretach.

" Wśrod naynagleyszych i nayważnieyszych intereſſow, nie przeſtaie nigdy Cesarz trudnic ſię ranionemi. Otaczaiący go wysokiey doſtoyności officerowie maią zlecenie odwiedzać ich i donoſić J. C. K. Mci o ich ſtanie i potrzebach. Miniſter woienny, Xżę Berthier, chodzi od lazaretu do lazaretu, od domu do domu, od ſtodoły do ſtodoły i ogląda chorych. Widziałem, iak żołnierzom, ktorzy pić wołali, sam podawał, iak ich do cierpliwości zachęcał i cieszył, dodaiąc: że Cesarza bardzo ich ſtan obchodzi i pragnie go polepszyć. Chirurgowie armii czynią wszyſtko, co tylko pora roku, położenie mieyscowe i fizyczne czynic dozwala, dla odpowiedzenia dobroczynnem zamiarom J. C. K. Mci i ſtania ſię godnemi iego zaufania i przychylności. Dzień i noc niosą pomoc chorym, ratuią swą sztuką, i nie znaią droższego zatrudnienia, iak ſtania ſię ieszcze użytecznieyszemi. Jakoż uznał ich J. C. K. Mość godnemi swey pochwały. Naczelny kommiſſarz armii, P. Lambert, napisał d. 14 Lutego do P. Percy, naywyższego dozorcy lazaretow i pierwszego chirurga wielkiey armii liſt naſtępuiący:

" Mci Panie! Zlecił mi Cesarz, abym WPanu oświadczył iego ukontentowanie za Jego gorliwość, iakąś w nayprzykrzeyszych okolicznościach okazał. Jeſt także Cesarz kontent z poſtępowania i troskliwości chirurgow, którzy pod WPana rozkazami zoſtaią. Mam sobie za ukontentowanie, iż podobne zlecenie odebrałem, i bardzo mi miło, iż oddana ieſt

)2(

ską sprawiedliwość chirurgom wielkiey armii. Mam honor zostać z szacunkiem.,,

Na d. 10 Marca umarł w Tours Jan Thurel, członek legii honorowey i naystarszy żołnierz w armii, maiący bowiem 108 lat. Wszedł d. 17 Września 1716 w służbę woyskową do regimentu Tourraine i służył bez przerwy 92 lat. W roku 1733 został w bitwie przy obłężeniu Kel kulą karabinową raniony, a w roku 1759 był 7 razy pałaszem cięty. Stary ten żołnierz miał od Cesarza 1200 frankow łaskawey pensyi wyznaczoney.

Po 18 miesiąca Briumer zostało z rozkazu Cesarza (na ow czas 1go konsula) serce zmarłego w Valence Papieża Piusa VI. do Rzymu przewiezione. Biskup. Walansu, iak tylko obiął rządy swey dyecezyi, pisał zaraz w imieniu mieszkańcow do Rzymu, prosząc o iego powrot. Jakoż otrzymał go za wstawieniem się Cesarza, który wyznaczył znaczną summę na iego pochowanie. Przywieziono już te ostatki Piusa VI i z wielką okazałością w kaplicy kościoła Walansu złożono. Przeszło 10,000 ludzi zgromadziło się z tego powodu w mieście. Poty zaś będą stały w kaplicy, poki nie nadeydzie robiony w Rzymie marmurowy grobowiec.

Umarł w Paryżu Wiktor Leopold Berthier, jenerał dywizyyny, naczelnik głownego sztabu 1go korpusu wielkiey armii, dowodzca legii honorowey i kawaler wielkiego krzyża orderu Bawarskiego.

Podług listow z Szamberi pod d. 18 t. m. kommunikacya między Suz i Lanslebourg przecięta iest z powodu upadłego wielkiego śniegu na górze Cenis. Zaspy ustawiczne nie pozwalaią przeczyścić drogi, przez co bardzo opoźniaią się poczty.

Prefekt departamentu Doubs obrachowawszy umarłe dzieci w tym departamencie w roku 11 i 13 postrzegł, iż w 13tym umarło o 939 mniey dzieci, niżeli w roku 11tym, co przypisuie szczepieniu krowiey ospy.

P. Mirbel, sekretarz Króla Jmci Hollenderskiego i autor Fizyki roślinney mianowany został przez instytut narodowy na posiedzeniu d. 16 t. m. członkiem korresponduiącym.

Z Werony d. 24. Lutego.

Nie ma iuż wątpliwości, że następuiącey wiosny liczna armiia Francuzka pociągnie z wyższych Włoch na pomoc Turkom przeciw Rossyanom. Już zgromadzaią się z wszystkich stron liczne na ten koniec hufce.

Z Wrocławia d. 17. Marca.

Poymani w niewolą woienną officerowie Pruscy, którzy na słowo honoru są wypuszczonemi, i na mocy kapitulacyi maią prawo do żołdu, odbieraią go regularnie gotowemi pieniądzmi. Wielu Pruskich żołnierzy, którzy podobnież byli na słowo honoru puszczonemi, a potem popełniali po drogach w Szląsku rozboie, zostali częścią na śmierć, częścią na 15 letnie kaydany skazanemi.

Gdy Marszałek Augereau tędy przeieżdżał, wykradziono z iego powozu skorzany kuffer, w którym znaydowała się znaczna summa pieniędzy i inne rzeczy.

Z Gettingi d. 19. Marca.

Sławny Professor, nadworny Radca Pütter, świecąca niegdyś gwiazda tuteyszey akademii, tak dalece dla podeszłego wieku na umyśle zasłabł, iż wrócił się do lat dziecinnych. W rozmowach swoich przemienia czasy i osoby; ile razy postrzeże Francuza, tyle razy twierdzi, iż nieukończyła się ieszcze siedmioletnia woyna.

Z Szwaycaryi d. 24. Marca.

Gdy na d. 2 Września roku przeszłego przez obalenie się góry w kantonie Szwic 468 osob kraiowych i 16 cudzoziemcow przysypanych zostało, zdarzył się następuiący przypadek: — W domu iednym we wsi Lauwerz umknął oyciec z dwiema synami przez śpieszną ucieczkę przysypania się; lecz matka pobiegłszy po małe dziecię, które wzięła w ręce, przysypaną została. Służąca chcąc ieszcze czwarte dziecię wyratować, pośpieszyła do domu. Wszedłszy do izby, podług własnego iey wyznania, i porwawszy dziecię, nagle zrobiła się ciemność. Zdawało iey się, iak gdyby w pakłopie była uwikłana, i raz od nóg, drugi raz z boku była przyciskana, w czem wypuściła z rąk dziecię. Lecz nie zadługo zaczęło dziecię wołać rodzicow. Służąca odezwała mu się. Nastąpił prawdziwie sądny dzień, nikogo nie było, ktoby ich mogł ratować, i nieochybnie byliby pomarli. Tym czasem usłyszała wieczorne dzwonienie we wsi Steinen. To pocieszyło ią, że ieszcze znayduią się żyiący ludzie. Przepędziła całą noc nie śpiąc, i słyszała co godzinę biiący zegar; dziecię musiało iednak zasnąć, ponieważ nie słyszała iego głosu. Jak tylko się dzień zrobił, zaczął oyciec dziecięcia w mieyscu, z którego matka pośpieszyła po dziecię kopać. Jakoż odkopał ią w krótce z dziecięciem na ręku, ale oboie uduszone. Służąca niedaleko od tego mieysca leżąca, słysząc gruchotanie i narzekania oyca, zaczęła wołać o ratunek. Kopał strapiony oyciec daley, i wydobył ią z pod gruzow domu żywą, na twarzy tylko skaleczoną. Kopiąc daley znaleziono dziecię śpiące ieszcze, pomiędzy gałęziami drzewa przysypane. Miało pokaleczone ręce i nogi, iednak nieszkodliwie, i obie te osoby zostały po 14 godzinney pracy uratowane i przyszły do zdrowia.

Z Zara w Dalmacyi d. 23 Lutego.

Mieszkańcy Kattaro uzbroili kilka korsarskich okrętow, któremi wraz z Rossyyskiemi woiennemi okrętami napastuią brzegi Dalmackie. — D. 15 t. m. stanęła Rossyyska fregata przed Spalatro i zaczęła do miasta strzelać; lecz ogień z nadbrzeżnych batteryy przymusił ią w krótce do odstąpienia.

Z Neapolu d. 13 Marca.

W prowincyi Foggio napadnięty został postylion od 6 zboycow, którzy mu zabrali wiezione 6000 talarow. Pięciu atoli zboycow schwytanych iuż zostało, przy których znaleziono z zabranych 5000 talarow.

W czasie okropney burzy na d. 8 t. m. rozbiła się pod naszemi brzegami Sycyliyska tartana, ładowna Angielskiemi towarami. Z 16 maytkow ieden tylko się wyratował. Ten powiada, iż prawie wszystkie Angielsie okręty popłynęły na Archipelag, i w Messynie nie pozostały tylko ieden liniiowy okręt i 2 fregaty. — Powyższaa burza poczyniła także w Sardynii wielkie spustoszenia.

Z Rzymu d. 14 Marca.

Pisma publiczne rozgłosiły, iż zdrowie Oyca S. zawsze iest słabe, iże drogie życie dla iego poddanych utrzymuie tylko ścisła dyetą; poczytuiemy więc za nas obowiązek donieść publiczności, że to iest fałszem: J. Swiątobliwość cieszy się ciągle naylepszem zdrowiem. Ostatniego piątku widzieliśmy go na nabożeństwie w kościele.

Z Frankfortu d. 27 Marca.

Wczoray wpołudnie przybyło tu około

1000 jeńcow Pruskich zabranych w Swidnicy.

Stany Saskie zgromadziły się d. 10 t. m. w Dreznie. Stosownie do 5 artykułu zawartego z Francyą traktatu pokoiu, rozkazał Król ogłosić, iż Katolicy mieszkaiący w iego państwach maią zupełną wolność wyznawania swey religii i rownych praw cywilnych z protestantami używać będą. — Dotąd nie uczynił Król żadney odmiany w konstytucyi kraiowey i zostanie się iak teraz iest do dalszego czasu.

Dyrekcya poczty W. Xcia Bergskiego w Hamburgu oznaymiła, iż Cesarz Francuzow przywrocić rozkazał bieg poczty między południową i połnocną Europą, nawet do Rossyi. Do iedney Anglii iest tylko korrespondencya zabroniona.

Z Medyolanu d. 19 Marca.

Z powodu szczęśliwego rozwiązania Wice królowey, która wraz z powitą corką znayduie się zdrowa, było miasto d. 15. oświecone.

Z Altony d. 20 Marca.

Dwor Duński zachowuie się ciągle spokoynym względem woiuiących mocarstw. Nie dawno oświadczył gabinetowi Londyńskiemu, iż nie miłoby mu było, gdyby się Angielska flota pokazała na Sundzie.

Wiadomości Woienne.

Peterzburska gazeta dworska pod d. 1 (13) Marca zawiera w sobie następuiące urzędowe doniesienia o woiennych zdarzeniach w Polszcze:

"Doniesienia, ktore publiczności o działaniach woiennych pod d. 29 Stycznia (10 Lutego) oznaymione zostały, dochodzą do 14 (26) Lutego, od ktorego dnia aż do ostatniego Lutego nic ważnego nie zaszło. — Głowna kwatera znaydowała się w Morungen. Tu dowiedziano się, iż nieprzyiaciel znaczne ściąga siły do okolic Ortelsburga. Naczelny Jenerał, Baron Beningsen, uznał więc za potrzebne ściągnąć bardziey dokupy powierzone iego rozkazom woyska, i wydał jenerałom stosowne do tego rozkazy, iakoż zaięły woyska nowe stanowiska.

"Pod d. 19 (31) Stycznia donosi Jenerał porucznik, Xżę Galiczyyn 5ty, iż stosownie do odebranego dniem pierwey rozkazu, po przybyciu do Allensteinu, wysłał Skrzydłowego adjutanta J. J. Mci, Pułkownika Dołgoruki, z Kurlandzkim dragonii regimentem, batalionem Rostowskiego muszkieterow i regimentem Kozkow Jefremowa 3go dla zaięcia miasteczka Passenheim, a Jenerał majora Millera-Sakomelskiego z leibkiryserow regimentem J. J. Mci, Kargapolskim i Kozakow regimentem Jlowaiskiego 9go do miasteczka Hohenstein. W pobliskości Passenheim zastał Pułkownik Dołgoruki dosyć mocny nieprzyiacielski oddział. Osadził piechotą wieś Scheifemdorf, a sam uderzył z regimentami dragonii i Kozaków na nieprzyiaciela, rozproszył go, położył na placu boiu 1 pułkownika, kilku officerow i przeszło 150 żołnierzy, i oprocz tego zabrał 1 Majora, kilku officerow i 97 żołnierzy, osadził potem Passenheim, zabezpieczył się przez rozstawione pikiety i rozesłał potrzebne patrole: W tymże czasie wysłał przodem Jenerał major Kochowski, ktory był na pomoc Xciu Dołgoruki posłany, ponieważ był z boku attakiem zagrożony, iedenszwadron, za pomocą którego został nie-

przyiaciel odparty i do cofnienia się przymuszony; a iak tylko cztery ostatnie szwadrony pod iego rozkazami będącego regimentu nadeszły, został nieprzyiaciel pomimo odbieranych ustawicznie posiłkow do cofnienia się w nieładzie za tamteyszy przewoz przymuszony, i tak nietylko ta okolica, ale i droga od nieprzyiaciela tak dalece oczyszczoną została, iż nasz oddział mógł daley postępować.

" Na d. 20 Stycznia (1 Lutego) Odebrano wiadomość z znalezionych papierow Ministra Francuzkiego przy schwytanym gońcu przez przednią straż Jenerała porucznika, Xcia Bagrationa, że Bonaparte przybył z Warszawy do stoiącey pod Willenburgiem armii, i zamyśla nas attakować. W tymże dniu natrafili Kozacy rowno z świtem na głowny posterunek nieprzyiacielski przy Leydensburg, uderzyli na niego, pobili go, zabrali 9 ludzi w niewolą i ubili 23 bez straty ani iednego człowieka z naszey strony. Oprocz tego zabrały nasze forpoczty w tym dniu 5 Francuzow w niewolą.

" Na d. 22 (3 Lutego) głowna kwatera znaydowała się w Janowie, i wszystkie woyska nadciągnęły tamże, stosownie do wydanego rozkazu. Stały rozłożone w wyznaczonych im mieyscach. O godzinie pierwszey popołudniu przypuścił nieprzyiaciel mocny attak do lewego naszego boku; lecz znalazł dzielny odpor od postawionego tam dla bronienia mostu Ugliskiego regimentu muszkieterow i batalionu Tenginskiego regimentu, i był do cofnienia się przymuszony. W tymże czasie był sam na prawym boku od nas attakowany i aż do swoich liniy odparty. Ale że nieprzyiaciel ponawiał zawsze swe attaki na lewym naszym boku i usiłował go obeysdź, przeprawiwszy się z przemagaiącą siłą w wielu mieyscach za rzekę Allę między Guttstadtem i Allensteinem, kieruiąc swe poruszenia ku Krolewcowi, wcelu oderznięcia nas od tego miasta, został zatem Jenerał naczelny zniewolony, dla zniszczenia zamiaru nieprzyiacielskiego, do opuszczenia Janowa, co też 3 kolomnami nastąpiło. Aż do 25 Stycznia nie zaszło potem nic ważnego.

"D. 25 stanęła armiia przed Landsbergiem; tym czasem nieprzyiaciel attakował w iey oczach część korpusu Jenerała majora Barclay de Tolii, któremu posłano zaraz w posiłku dwa regimenta piechoty i oddział jazdy, przez co za nadeyściem nocy zapęd nieprzyiaciela wstrzymany został, acz z nieiaką stratą w zabitych z naszey strony, pomiędzy którémi znayduie się Sztabowy kapitan od Semenowskiego leibgwardyi regimentu, Xżę Galiczyn, i w poymanych, pomiędzy którémi znayduie się Pułkownik Przeobrażeńskiego leibgwardyi regimentu, Arseniew i Skrzydłowy adjutant J. J. Mci, Pułkownik Koshin. Strata nieprzyiacielska w tey rozprawie iest nierownie większa, ponieważ Rossyyskie woyska potykały się wszędzie z szczególnieyszem męztwem i walecznością, która im iest właściwa. O godzinie 10 w wieczor wyruszyły woyska z swego stanowiska i udały się do Preusisch Eylau.

"Na d. 26 i 27 (7 i 8 Lutego) zaszła sławna bitwa pod Preusisch Eylau, w którey nieprzyiacielska armiia pod dowodztwem samego Bonapartego zupełnie pobitą została. Krótka wiadomość o tem zwycięztwie, które Rossyyską armiią laurami okryło, udzielone nam już do ogłoszenia zostało, a w krótce oczekuiemy obszernieyszego rapportu.— Na d. 29 (10 Lut.) stanęła cała nasza armiia dla wytchnienia i opatrzenia się w potrzebną ammunicyą w okolicach Królewca. D. 31 (12 Lutego) znaydowała się głowna kwatera i stanowisko armii w tem samem mieyscu. — Jenerał Xżę Ba-

gration doniosł, że 2000 nieprzyiacielskiey iazdy zbliżyło ſię do wſi Elau. Wysłano natychmiaſt Oliwiopolski regiment huzarow, 2 działa konney artyleryi i regiment ſtrzelcow z rozkazem utrzymania koniecznie tego ſtanowiska. Stoiący na lewem boku z dwiema regimentami Dońskich Kozakow Podpułkownik Andronow, wysłał chorążego Kotszetkow z pewną liczbą Kozakow przeciw nieprzyiacielowi, na którego uderzył niedaleko Burbuschdorf, pobił i kilku zabrał jeńcow.

(*Reszta potem.*)

Królèwiecka gazeta mocno nagania złe obchodzenie ſię z jeńcami Roſſyyskiemi i Pruskiemi, których znaczna liczba w okolicach Willenburga przez Kozakow odbitą zoſtała.

Podług niezawodnych donieſień z Szwecyi, zebrało ſię w Karlskronie 15,000 woyska Szwedzkiego, które przewiezione ſtamtąd do Stralsundu zoſtaną, i Król sam uda ſię na ich czele tamże. Załoga w Stralsundzie liczy już 12,000 ludzi.

Oto ieſt Francuzki rapport o zaszłych naynowszych zdarzeniach przed powyższą twierdzą.

" Gdy od osmego korpusu wielkiey armii kilka regimentow na inne przeznaczenie wysłane zoſtały, o którym poruszeniu dowiedziawszy ſię Szwedzi, osądzili za naypomyślnieyszą chwilę do attakowania pozoſtałych woysk przed Stralsundem. Za pomocą ciemney mgły wyruszyło d. 14 Marca o godzinie 3 po południu około 2000 piechoty i 2 szwadrony jazdy z 6 połowemi działami bramą Knieper. Tą ſiłą, zoſtawiwszy trzecią iey część w odwodzie, poſtąpili przeciw szańcom lewego boku dywizyi Jenerała Dupas. Założone nowe te szańce nie były ieszcze ani paliſſadami opatrzone, ani działami osadzone, i znaydowała ſię w nich tylko iedna kompaniia woltyżerow 58 regimentu. Natarczywy attak nieprzyiaciela w przewyższaiącey nadzwyczay ſile, grad kul i kartaczow nie potrafił przez zaufanie do zwycieztwa zachwiać tey waleczney kompanii. Wytrzymała wszyſtkie attaki Szwedow, nie uſtępuiąc z swego ſtanowiska, ani ſię zmieszawsey, przez co dała czas pospieszenia iey na pomoc iedney kompanii woltyżerw 4go regimentu, wyſtrzelawszy już prawie wszyſtkie ładunki. Niecierpliwi Szwedzi, że garſtka ludzi tak potężny daie im odpor, czynili wszyſtko dla pozyskania zdobyczy, którą za pewną poczytywali. Podwoili więc swe uſiłowania, otoczyli szańce, rzucili ſię do rowow i ſtarali ſię wydrapać na parapet. Dwunaſtu do 15 naywalecznieyszych znich poległo u podnożka parapetu: wielu innych taki sam los spotkał w innych ſmieyscach. Na widok zabitych, umieraiących lub ranionych swych kolegow; na widok zbliżaiących ſię oddziałow Francuzkich, które im groziły odcięciem, opanowała ich po śmiałości trwoga. Myśleli o cofnieniu ſię, ale tego bezkarnie uczynić nie mogli. Obie kompaniie woltyżerow wypadły w tey chwili z szańcow. Scigały nieprzyiaciela w iego nieporządnym cofaniu ſię aż do przed twierdzowego placu, który zoſtawił przed szańcami i w cofaniu ſię przeszło 100 ludzi w zabitych, pomiędzy któremi znaydował ſię podpułkownik i 2 innych officerow. Oprocz 30 żołnierzy poymano 2 officerow. Sześciu woltyżarow; 3 z 4go i tyleż 58go regimentu zoſtało zabitych, a 27 ieſt ranionych; żaden iednak nie poniosł śmiertelney blizny. Wczaſie tey rozprawy, która 3 godziny trwała, nie naſtąpił z Fracnskiey ſtrony żaden wyſtrzał zdziała, karabinowe tylko wyſtrzały i bagnet popisywały ſię w tym dniu chwalebnym. "

DODATEK

DO Nru. 30.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 15. KWIETNIA 1807.

Kopia Wysoko prezydialnego listu Jaśnie W-go C. K. Gubernialnego Wiceprezesa Hrabi de Wurmser, Do Jaśnie Wielmożney Hrabiny Honoraty Rzyczewskiey.

Jaśnie Wielmożna Hrabino! Otrzymawszy od Lwowskiey policyyney Dyrekcyi doniesienie o wspaniałey składce JW. Pani, tudzież JW. Hrabiny Amalii Roztworowskiey i Maryanny Bawaroskiey, iako też W. JPana Jozefa de Debolego w ilości złożoney summy 6210 ryń. dążąca ku temu szlechetnemu celowi, aby z teyże summy 4000 ryń. Instytutowi klasztornemu Siostr miłosiernych dla utrzymania rocznie 3 sierot, iako też by temuż samemu Instytutowi 500 ryń. do rozdawania podług własnego rozrządzenia, reszta zaś summy 1710 ryń. także między potrzebnych rozdzielona była. Przekonanie wewnętrzne, że się uśmierzało cierpienia w potrzebie zostaiących ludzi, będzie nadgrodą wspaniałych dawcow, tym bardziey gdy ta piękna uczynność nie iest pierwszym i iedynym dowodem Ich wspaniałości i światłey dobroczynności. — Chciey JW. Pani swoim i współdawcow, którzy się do tak dobroczynnego celu przyłożyli imieniem, przyiąc odemnie dzięki rządu, które winien iest tym, którzy się przykładaią uczynkami społeczeństwu użytecznemi do dobra powszechnego, i które rząd każdemu rodzaiowi zasług tak chętnie oddaie. — Łączę przytem zapewnienie nieograniczonego szacunku, z którym zostaię JW. Pani uniżonym sługą.

W Krakowie dnia 2 Kwietnia 1807.

Hrabia de Wurmser.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 7 Kwietnia 1807.

Korzec Pszenicy	zł. pol. 40	do 53.
— Żyta	36	— 40.
— Jęczmienia	20	— 26.
— Owsa	18	— 22.
— Grochu	30	— 52.
— Kaszy iaglaney	64	— 72.

W Wiedniu d. 3. Kwietnia.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol. 24	do 30.
— Żyta	20	— 25.
— Jęczmienia	16	— 19.
— Owsa	12	— 16.

DONIESIENIA.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey publicznym Edyktem niniey-szym wiadomo czynią: że na żądanie wierzycielow massy zadłużoney Teodora Wojuckiego, dobra Drożejowice w Cyrkule Kieleckim leżące, do teyże massy należące, przez licytacyą publiczną dnia 24 Czerwca r. b. pod warunkami następującemi sprzedane będą.

1) Żeby każdy kupuiący 10tą Część szacunku przez Detaxacyą w summie [illegible]34. zł. pol. czyli 67[illegible]58. ryń. 30 kr. ustanowionego; nayprzód iako rękoymią dla pewności licytacyi złożył-

2) Żeby nabywca całkowity szacunek wylicytowany, do dopełnienia złożoney rękoymii wypadaiący, w dniach 14 od dnia doręczoney mu rezolucyi licytacyą potwierdzaiącey, albo przynaymniey połowę onegoż do depozytu tuteyszego wniosł, drugą zaś połowę na tychże dobrach, za opłaceniem podług prawa prowizyi, do dalszego C. K. Sądów tych rozrządzenia zabespieczył, i otym w tymże terminie wylegitymował się; bo inaczey z iego szkodą i iego kosztem nowa tychże dobr licytacya rozpisana zostanie.

Kupna zatym życzący sobie, którym wolno iest Akt zetaxyi w Sądowey Registraturze przyźrzeć sobie, do licytacyi na terminie wyżey oznaczonym od prawiać się maiącey wzywaią się.

Wszystkim zaś wierzycielom hypotyką opatrzonym zaleca się oraz, ażeby przed terminem licytacyi dopilnowali się w prawach swoich, i upominaią si ażeby osobnego nie czekali wezwania lecz praw swoich przy licytacyi dopilnowali. W Krakwie dnia 18 Marca 1807.

W słabości Jego Excellencyi JW. Prezesa
Bernad Dwernicki Konsyliarz Appel.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodnicy.
Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wzywaią tym Edyktem Panią Katarzynę Zapalską, o którey mieyscu mieszkania nie masz wiadomości: ażeby się w przeciągn lat trzech niedziel osmnastu do sukcessyi po ś. p. Antoninie z Spinków Wieczorkowski Siostrze iey rodzoney pozostałey a na nią spadaiącey zgłosiła, bo inaczey maiątek pozostały dopoty w zarządzeniu Sądowem przechowany zostanie, aż ona za zmarłą będzie mogła bydź ogłoszona. W Krakowie dnia 28 Stycznia 1807.

Jozef de Nikorowicz.
Sternek.
F. Polberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.
Elsner.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do powszechney podaie wiadomości, iż dom z ogrodem w sekcyi III. pod Nrem 117 stoiący, do maiątku niegdyś P. Jakoba Krausa Konsyliarza C. K. Sądow Szlacheckich należący, zł. ryń. 3990 kr. 51 w dniu 20 Października 1806 oszacowany na żądanie PP. opiekunow sukcessorow pomienionych przez publiczną licytacyą na dniu 14 Maia r. b. o godzinie 3 z południa w tuteyszym Sądzie odprawiać się maiącą sprzedany zostanie, a to pod następnemi warunkami, iż

a) Każdy licytant 10 część summy szacunkowey przed licytacyą iako zakład złoży.

b) Przyszły nabywca połowę summy z licytacyi wynikłey w dniach 14 po potwierdzeniu licytacyi do depozytu złożyć, drugą zaś połowę na tymże domu z kondycyą płacenia po 5/100 prowizyi i wypłacenia za poprzedzaiącym 3ch mięsięcznym wypowiedzeniem tegoż kapitału przyzwoicie zabezpieczyć winien będzie, inaczey nowa licytacya na iego koszt i niebespieczeństwo wypisanaby została.

Wszyscy zatym chęć kupna maiący na oznaczonym mieyscu i czasie znaydować się maią. — Wierzyciele zaś zapisowi ninieyszemi tym koncem napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokołu licytacyi wnieśli, gdyż na niezgłaszaiących się przy podziale summy z licytacyi wynikłey, żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 6. Marca 1807.
Michiński.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do wiadomości podaie, iż na żądanie prawem przekonywaiącego Żyda Szaje w zadość uczynienie sobie długu 361 zł. ryń. rożne nowe naczynia sklane i porcelanowe prawem przekonanego Floriana Hybika własne, na dniu 27 Kwietnia r. b. od godziny 9 do 12 a od 3 do 6 zpołudnia i następnie przez publiczną Licytacyą w kamienicy na Floryańskiey Ulicy pod Nrem. 575 stoiącey odprawiać się maiąca za gotowe pieniadze sprzedawane będą. — Wszyscy zatym chęć kupna maiący na wyznaczonym czasie i mieyscu znaydować się maią.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 20. *Marca* 1807.
Michiński.

Ponieważ wypisany na dzień ostatni Stycznia r. b. dla osadzenia wakuiącego w starym Sączu Syndyka mieysca z pensyą roczną 300 ryń. złączonego konkurs bez skutecznie upłynął, przeto nowy konkurs na dzień 13 Kwietnia. r. b. z tym dokładem wypisuie się, iż kompetenci życzący sobie tego mieysca, prożby swe popieraiącemi allegatami osobliwie dekretemi Eligibilitatis i zaświadczeniami moralności opatrzone przed upłynieniem wypomnionego podawac terminnu do C. K. Cyrkularnego Urzędu nowo Sandeckiego podawac maią.

W Krakowie dnia 16go Marca 1807.

Do powszechney wiadomości podaie się, iż dobra Tur z folwarkiem Sołtyka zwanym do funduszu Religii należące w Cyrkule Kieleckim leżące dnia 15 Kwietnia r. b. z rana o godzinie 9tey na trzy po sobie następuiące lata przez publiczną licytacyą w Kancelaryi Cyrkularney Kieleckiey w dzierżawę puszczone będą. Pretium fisci iest 5900 ryń. 15 kr. którego 10tą część każdy licytant przed licytacyą złożyc będzie powinien, resztę kondycyi zaś każdego czasu w Kancalaryi tamteyszey Cyrkularney do wiedzieć się można.

W Krakowie dnia 16 Marca 1807.

Dla osadzenia wakuiącego przy Krakowskim Magistracie Konsyliarza mieysca z pensyą roczną 700 ryń. złączonego wypisuie się konkurs na dzień 17 Kwietnia r. b. z tym dodatkiem, iż kompetenci prozby swe potrzebnemi popieraiącemi zaświadczeniami opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Karkowskiego Magistratu podawać maią.

W Krakowie dnia 25 Marca 1807.

Dnia 15 Kwietnia r. b. rano o godzinie 9tey będzie się w kancelaryi C. K. kommissoryatu Dystryktu Stopnickiego publiczna licytacya na zadzierżawienie iednoroczney Reąlności do probostwa Stopnickiego należących odprawiac: pretium fisci tych Realności iest 4501 ryń. z którego każdy licytant 10tą część przed licytacyą iako wadium złożyc powinien, innych zaś w tey mierze kondycyi każdego dnia w kancellaryi wyżey rzeczoney dowiedziec się można.

W Krakowie d. 25 Marca 1807.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniéyszemi do powszechney podaie wiadomości, iż kamienica na Stradomiu pod Nrem 25 stoiąca sukcessorow P. Jana Jagielskiego własna zł. ryń. 3000 kr. 17 sądownie oszacowana na żądanie tychże sukcessorow przez publiczną licytacyą w tuteyszym Sądzie na dniu 30 Kwietnia odprawiać się maiąca sprzedana będzie pod następnemi warunkami.

1) Każdy licytant 10 część summy szacunkowey przed licytacyą iako zakład złoży.

2) Nabywca w dniach 14 po licytacyi połowę summy wieloletniego Jozefa Jagielskiego do rąk tegoż wypłaci.

3) Drugą zaś połowę małoletniego Marcellina, Zelichowskiego, z kondycyą wypłacenie anticipative prowizyi do rąk iego naturalnego opiekuna Michała Zelichowskiego na tevże kamienicy tym pewniey zabezpieczy, gdyż w przypadku niedotrzymania tych warunkow nowa licytacya na iego koszta i niebezpieczeństwo napisana by została.

Wszyscy zatym cnęć kupna maiacy na oznaczonym terminie i mieyscu znaydować się maią. Wierzyciele zaś zapisowi napominaią się, ażeby nie oczekuiac osobnych przypozwań pretensye swoie do protokołu licytacyi oznaymili, gdyż na niezgłaszaiących się żaden wzgląd przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu Ces. Krol: Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 27. *Lutego* 1807.
Morawski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do powszechney podaie wiadomości: iż dom w sekcyi III. pod Nrem 245 stoiący, w połowie do massy po niegdyś Teressie z Sallorskich Librowski pozostały, w drugiey połowie do massy krydalney Woyciecha niegdyś Sallorskiego nalężący zł. ryn. 1176 sądownie oszacowany, przez publiczną licytacyą w tuteyszym Sadzie na dniu 30 Kwietnia r. b. o godzinie 3 z południa odprawiac się maiącey, sprzedany zostanie pod następuiacemi warunkami, iż

a) Każdy licytant 10tą część summy szacunkowey przed licytacyą iako zakład złoży, niemniey

b) Przyszły Nabywca resztuiącą summę w dniach 14 po licytacyi do depozytu tuteyszego tym pewniey wypłacic winień. gdyż w razie przeciwnym na iego niebespieczeństwo i koszt nowa wypisanaby została licytacya.

Każdy przeto chęc kupna maiący na oznaczonym dniu i mieyscu znaydować się zechce. — Wierzyciele zaś zapisowi niniejszemi tym końcem napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokułu licytacyi oznaymili, gdyż na niezgłaszaiących się żaden wzgląd przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 13. *Marca* 1807.
Morawski.

Ponieważ wypisany na dzień 15 Stycznia r. b. dla osadzenia wakuiącego przy Zamovskim Magistracie kassiera mieysca z pensyą roczną 250 ryń. i trzeciego nieexaminowanego Assessora mieysca z pensyą 150 ryń. konkurs bezskutecznie upłynał, przeto ogłasza się powtorny w tey mierze konkurs na dzień 15 Kwietnia r. b. z tym dodatkiem, iż życzący sobie kassiera mieysca stan kaucyi 500 ryń. wynoszącey, życzący sobie zaś Assessora mieysca umiejętnocci pisania i czytania udowodnić, i prozby swe zaświadczeniami moralności opatrzone przed upłynieniem terminu do Zamoyskiego C. K. Cyrkularnego Urzędu podawac maią.

W Krakowie d. 2 Kwietnia 1807.

Podług Nadwornego ddto 10 Lutego r. b. Jego C. K. Mość rozporzadzić raczył, aby pocztowa opłata, od isdacych kurierow i prywatnych sztafet od 1 Marca do ostatniego Oktobra w Krakowskim, Myślenickim i Bocheńskim Cyrkule na 1 ryń. 30 kr., w innych zaś Galicyyskich Cyrkułach na 1 ryń. 15 kr. od iednego konia i poiedyńczey poczty podwyższoną została. Co się niniejszym powszechnie wiadomo czyni.

W Krakowie dnia 31. Marca 1807.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)